



Przed Świętem Pracy

**LICZNE ZOBOWIĄZANIA PRODUKCYJNE I PRACE SPOŁECZNE
HOLD ROBOTNICZY TRADYCJOM
ZYCZENIA I POZDROWIENIA DLA RADZIECKICH TOWARZYSZY
SPOTKANIA Z WETERANAMI RUCHU REWOLUCYJNEGO**

INFORMACJA WŁASNA

W naszym regionie trwa intensywna przygotowania do obchodów międzynarodowego Święta ludzi pracy — 1 Maja. Powołane komitety honorowe, w skład których weszli przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanek, młodzieżowych i społecznych, przodujący robotnicy i rolnicy, opracowali już programy uroczystych akademii, koncertów i wiecej, ustalili trasy 1-Majowych pochodów i manifestacji.

Wielkie zakłady pracy i wsiół są realizowane zobowiązania produkcyjne i pracy społecznej. Mieszkańcy regionu pragną uczcić obchodząc Święto Pracy oraz X Zjazd partii dodatkową produkcją, która przyczyni się do poprawy zaopatrzenia rynku. Wszędzie przystąpiono też do wiosennych prac porządkowych. (15)

BIĄŁOSTOCKIE

We wszystkich miastach

Spotkanie M. Gorbaczowa z E. Honeckerem

We wtorek odbyło się w Berlinie spotkanie Michaiła Gorbaczowa z Erichem Honeckerem. W spotkaniu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC NSPJ. Michaił Gorbaczow stwierdził, że XI Zjazd NSPJ miał wielkie znaczenie dla sprawy budowy w NRD rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, dla utrwalenia pozycji socjalizmu w dzisiejszym świecie, dla umocnienia współpracy między KPZR i NSPJ, między ZSRR i NRD na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu.

Erich Honecker wyraził dezaprobatę radzieckiej podległości wobec państwa i narodu. Podkreślił, że jest to NRD, a nie państwo, które braterską więź łączą obie partie, państwa i narody. (PAP)

Depesza do W. Jaruzelskiego

W drodze z Berlina do Moskwy sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow przesłał z pokładu samolotu depeszę na ręce I sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego.

W drodze do ojczyzny — czytamy w depeszy — przełazię nad terytorium PRL przesyłamy wam, Centralnemu Komitetowi PZPR, komunistom, całemu narodowi bratniej Polski serdeczne pozdrowienia i życzenia sukcesów w pracy dla dobra waszej socjalistycznej ojczyzny, dla dobra pokoju. (PAP)

Przeciw Nikaragui

USA przygotowują interwencję zbrojną

W następstwie druzgocących klęsk zadanych nałomnikom CIA przez Sandinowską Armię Ludową, Stany Zjednoczone postawiły obecnie na otwartą interwencję zbrojną wobec Nikaragui — oświadczył szef Zarządu Politycznego Sandinowskiej Armii Ludowej — Hugo Torres.

Występując na spotkaniu z robotnikami stolicy, dowódca nikaraguański wskazał, że ponad 800 żołnierzy i oficerów amerykańskich przeszło już szkolenie wojskowe w Hondurasie, w trakcie prowadzonych nieustannie od lat manewrów wojskowych i ćwiczeń badawczych przygotowania Pentagonu do zbrodniczej awantury wojennej wobec republiki sandinowskiej.

Hugo Torres podkreślił, że o agresywnych planach USA świadczy również wciąż kontynuowane loty amerykańskich samolotów szpiegowskich, zbierających dane o nikaraguańskich obiektach obronnych. (PAP)

Problemy z pogrzebem załogi „Challenger”

Według informacji pochodzących z kół zbliżonych do NASA, w poniedziałek odbyło się spotkanie przedstawicieli Krajowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej z rodzinami astronautów, którzy ponieśli śmierć w czasie eksplozji „Challenger” przy starcie.

Według ojca Judith Resnik, Marvina, po kremacji prochy

astronautów zostałyby wydane rodzinom w początkach maja. Jednak NASA pragnęłaby złożyć prochy całej siódemce na Cmentarzu Narodowym w Arlington pod Waszyngtonem w wspólnym grobie. Tymczasem rodziny niektórych z astronautów są temu przeciwnie, nie chcą pochować swych najbliższych gdzie indziej.

W czwartkowej „Gazecie”

Wszyscy wiedzieliśmy dokładnie, kto funkcjonuje dobrze, a kto marnotrawi społeczne zasoby. Wiedzieliśmy, jak to robi ten pierwszy i mogliśmy zapłacić, dlatego w ten sam lub podobny sposób nie postępuje ten drugi. „JAK ONI TO ROBIA?”

Kiedy objąłem stanowisko prezesa, obszedłem dokładnie gospodarstwo, wszystkie obiekty inwentarskie i warsztaty, byłem prawie w każdym zakamarku. Zobaczyłem, że obronik leżał beztętnie na łóżku. Kazałem jak najszybciej wywieźć go na pola i w efekcie plony skoczyły do szesnastu kwintali... „GOSPODARSKIE OBRACHUNKI”

W sklepie — poza żytkami — widujemy najcenniejsze konserwy z importu. Ostatnio bez problemu można kupić radzieckie sardynki. Rodzime puszki raczej bywały rarytasem. Od lat... Jak długo jeszcze tak będzie? „NA LASCE BAŁTYKU”

i szkoły Białostockiejszy oraz Litewskiej SRR i Obwodu Grodzieńskiego przesłają sobie wzajemnie listy z życzeniami i pozdrowieniami. (16)

ŁOMŻYŃSKIE

Tegoroczne Święto 1 Maja przypada w 50 rocznicę jednolitej manifestacji w Ciąg dalszy na str. 2

116 rocznica urodzin W. I. Lenina

We wtorek na Kremlu odbyła się uroczysta akademii poświęcona 116 rocznicy urodzin WODZIMIERZA ILIJCZA LENINA. Uczestniczył w niej sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow i inni przywódcy radziecy. Referat wygłosił członek Biura Politycznego KC KPZR, minister Spraw Zagranicznych ZSRR — Edward Sewardnadze. (PAP)

W ocenie Prezydium Rządu

Reforma programowa w szkołach średnich

Prezydium Rządu oceniło stan przygotowań do rozpoczęcia zmian programowych w szkołach ponadpodstawowych. Tym samym reforma w pierwszych klasach szkół ponadpodstawowych wkroczy w etap realizacji w roku szkolnym 1986/87. Rodzi to oczywiście określone problemy dla resortu oświaty, kuratorów i przede wszystkim nauczycieli, którzy będą wcielać w życie jej założenia. Poinformowała o tym dziennikarzy podczas konferencji prasowej 23 bm. minister Oświaty i Wychowania — JOANNA MICHAŁOWSKA-GUMOWSKA.

Zmiany programowe w szkołach ponadpodstawowych podlegające są konieczności zachowania ciągłości pracy dydaktycznej i programowej szkół. Wszystkie szczegóły. Przypomnijmy, że reforma programowa w szkolnictwie trwa już szósty rok i objęła całą szkołę podstawową. W tym roku przyszła kolej na licea, technika, szkoły zawodowe. Aby proces ten nadal przebiegał bez zakłóceń konieczne jest zapewnienie zarówno odpowiednio przygotowanej i wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej, jak i podopieczników oraz warunków realizacji praktyki uczniowskiej, doskonałości systemu zarządzania oświatą.

Zgodnie z założeniami reformy modyfikacji ulegną programy przedmiotów tradycyjnych. Przewiduje się też wprowadzenie nowych przedmiotów dotyczących proble-

matyki społeczno-politycznej oraz politotechnizacji w liceach ogólnokształcących, przy czym tygodniowy wymiar wszystkich zajęć uczniów powinien wynosić 31 godzin.

Dużą wagę przykłada resort oświaty do właściwego przygotowania nauczycieli. Będzie ono prowadzone w ciągu następnych 5 lat. W przyszłości

Ciąg dalszy na str. 2



Przedterminowe wybory w Hiszpanii

MADRYT — Szef socjalistycznego rządu hiszpańskiego Felipe Gonzalez zakomunikował, że 22 czerwca odbędą się przedterminowe wybory do parlamentu tego kraju.

W kołach rządowych mówi się, że o decyzji tej Gonzalez poinformował najpierw swój gabinet, podczas nadzwyczajnego posiedzenia, a następnie króla Juana Carlosa i przywódcę opozycji konserwatywnej, Manuela Fraga Iribarne.

Kolejna próba nuklearna w USA

WASZINGTON — Stany Zjednoczone przeprowadziły we wtorek na poligonie w stanie Nevada trzecią w tym roku podziemną próbę nuklearną — poinformował Departament Energetyki USA, jak donosi Agencja Reuters, krótkie oświadczenie w tej sprawie mówi, że siła wybuchowa wyniosła od 20 do 150 kiloton.

Terror w Gwatemali

HAWANA — Według informacji napływających z Gwatemali, ultrapravica „Szrony śmierci” kontynuują w wielu departamentach tego państwa kampanię zabijania i okrucieństwa. W ostatnim tygodniu zginęło co najmniej 14 osób, w tym jeden policjant i jeden nauczyciel.

Spadek kursu dolara

TOKIO — Do najniższego w całym okresie powojennym poziomu spadł we wtorek na giełdzie tokijskiej kurs dolara amerykańskiego. Za „zielony banknot” płacono zaledwie 166 jena. Zauważenie kursu dolara wywołało prawdziwą panikę w miejscowych kołach finansowych.

Manewry NATO

BONN — We wtorek rozpoczęły się manewry morskie NATO „Bold Game”, przeprowadzone każdego roku w północnoatlantyckiej strefie sojuszu atlantyckiego. W 3-tygodniowym manewrze uczestniczy ponad 2000 żołnierzy brytyjskich, duńskich, norweskich, zachodniemieckich. Odbywają się one na Morzu Północnym, na południe od Norwegii oraz na Morzu Bałtyckim.

Poszukiwanie ofiar lawiny

HAWANA — Jak donoszą z Puerto Rico, rozpoczęto tam trudną akcję wydobywania 51 ciał ofiar przysypianych obryzgi lawiny śnieżnej i bloków, która ziszczała się wczoraj. Wczoraj w nocy, tysiącami ludzi udało się wydostać z pod ziemi. Jednocześnie 14 osób poniosło śmierć, przy czym 51 ciał dotąd nie udało się wydobyć.

Według doniesień agencji, wielu ludzi nadal poszukuje bez dachu nad głową. (Opr. jag)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — 22 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło założenia programu postępu naukowo-technicznego w gospodarce narodowej w obecnym pięcioletniu.

Omówiona została sytuacja w resortowych placówkach naukowo-badawczych na tle zakładanego na lata 1986—1990 rozwoju nauki i techniki.

Zapoznano się z planem realizacji uchwały III Kongresu Nauki Polskiej, zalecającej instancjom partyjnym jego popularyzację i stosowne wsparcie.

Biuro Polityczne zapoznało się z przebiegiem wizyty w CSRS prezesa Rady Ministrów Zbigniewa Messnera i zaoprobowało jej rezultaty.



O aktualnych problemach Mazowieckiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Augustowie piszemy w artykule „Między złotówkami a dolarami”, który zamieszczamy na str. 3. NA ZDZIEDU: (od lewej) Helena Berner i Małgorzata Buczyńska podczas sortowania przemasowanego na eksport tytoniu „Virginia”. Fot. Z. ZAREMBA

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 95 (10 787)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 23.04.1986 r.

Wydanie 1, 2

Cena 8 zł

Konferencja rzecznika prasowego rządu

Wtorkowa konferencja rzecznika prasowego rządu dla korespondentów zagranicznych i grupy dziennikarzy krajowych rozpoczęła się od przedstawienia przez JERZEGO URBANĄ stanowiska Polski wobec ostatniej radzieckiej inicjatywy rozbrojenowej, zgłoszonej podczas XI Zjazdu NSPJ przez MICHAŁA GORBACZOWA.

J. Urban powiedział, że o inicjatywie tej polskie kierownictwo było odpowiednio wcześniej informowane i konsultowane. Propozycja radziecka stanowi kontynuację szerokiej ofensywy pokojowej ZSRR, która ma na celu całkowite rozwiązanie problemu rozbrojenia. Ocenił ją — podkreślił rzecznik — że inicjatywa ta otwiera nowe perspektywy dla rokowań rozbrojeniowych w Europie. Po-

twierdza możliwość podjęcia problematyki rozbrojenowej, zwłaszcza zbrojeń konwencjonalnych, na dalszym etapie konferencji sztokholmskiej, na co wskazywał w swoim niedawnym wystąpieniu w Sztokholmie szef naszej dyplomacji Marian Orzechowski. Szliśmy ponadto, że powinna pozytywnie wpłynąć na przebieg prac w ramach ro-

Ciąg dalszy na str. 2

Dalsza intensyfikacja wszechstronnych stosunków

Polska misja gospodarcza przebywa w Austrii

Na zaproszenie rządu austriackiego we wtorek przybyła do Austrii polska misja gospodarcza pod przewodnictwem wicepremiera ZBIGNIEWA SZALAJDY. W ciągu czterodniowego pobytu przeprowadzi ona rozmowy z członkami rządu i kierownikami wielu firm przemysłowych. Ich celem jest dalsza intensyfikacja stosunków gospodarczych między Polską i Austrią.

Po przylocie do Linzu, centrum przemysłowego Austrii, gdzie znajduje się największy koncern przemysłowy

Vöest-Alpine oraz największe austriackie zakłady chemiczne — wicepremier Zbigniew Szalajda powiedział wiedeńskiemu korespondentowi PAP:

Współpraca gospodarcza między Polską a Austrią rozwija się pomyślnie. Oparta jest ona na zasadzie wzajemnych korzyści gospodarczych i w ostatnich latach nie uległa deprecjacji na tle

politycznym. W wyniku tego Austria stała się trzecim partnerem handlowym Polski wśród państw zachodnich (po RFN i Wielkiej Brytanii). Z krajem tym najszybciej znormalizowane zostały stosunki finansowo-kredytowe.

Nie oznacza to jednak, że wykorzystujemy w pełni możliwości współpracy, jakich w gospodarce obu krajów. Są one znacznie większe. Chcemy je lepiej wykorzystywać. Uważamy, że leży to w interesie zarówno Polski jak i Austrii. Mamy tu przede wszystkim na myśli współpracę w zakresie

Ciąg dalszy na str. 2

Trwają walki w Libanie

W Bejrucie nadal niespokojnie. W następstwie nowych starć zbrojnych między rywalizującymi między sobą ugrupowaniami milicyjnymi śmierć poniosły 3 osoby, co najmniej 40 odniosło rany.

Walki toczyły się głównie w rejonie tzw. zielonej linii, dzielącej miasto na dwie części — zachodnią i wschodnią. Zniszczeniu uległo wiele domów. W starciach użyto artylerii i broni rakietowej. (PAP)

Nagrody za odnalezienie figury św. Wojciecha

W siedzibie Ministerstwa Kultury i Sztuki odbyło się we wtorek wręczenie nagrody przyznanej uczniowi Zasadniczej Szkoły Zawodowej z Gniezna Robertowi Witkiewiczowi, który 1 bm. odnalazł część skradzionej figury św.

Wojciecha. Również wczoraj przekazano nagrodę osobie, która przyczyniła się do ujawnienia sprawy. Osoba ta zastrzegła sobie niepodawanie jej nazwiska do wiadomości publicznej. (PAP)

O cztery godziny krócej

Nad Morze Czarne —przez Czechosłowację

Ponad 4 godziny krócej będziemy podróżować pociągami na wczasy do Wary czy Burgas. Od lata 1986 r. pociągi pasażerskie na Bałkany skierowane zostaną bowiem nie przez przebieg graniczny z ZSRR w Żurawicy-Medyce, lecz przez Muszynę-Leluchów, w woj. nowosądeckim i dalej przez miasto Plawce na Słowacji. Podróż do Bułgarii czy Rumunii odbywać się będzie z pominięciem terytorium ZSRR, a tym samym bez niezbędnego dojazdu przestoju spowodowanego koniecznością przedstawiania paszportów na szersze tory.

Warto dodać, że na prośbę strony polskiej, Czechosłowacja znacznie przyspieszyła termin elektryfikacji linii do Plawca, umożliwiając nam szybszą podróż na Bałkany na rok przed planowanym pierwotnie terminem. Fakt ten jest kolejnym dowodem pomyślnego rozwoju współ-

pracy i pomocy między braćmi krajami.

Również w r. 1986 bezpośrednie połączenie kolejowe z Pragą otrzymał Kraków — zgodnie z sugestiami biur turystycznych, notujących wzrost zainteresowania Polską wśród obywateli CSRS. (PAP)



DZIS — zachmurzenie małe, temperatura maksymalna 18-20 st. C, minimalna 4-8 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, z kierunków południowych.
JUTRO — miejscami opady deszczu, wiatr ciepły.
INTEKSTY: Jerzego, Wojciecha. (113)

Ludzie i sprawy partii

W bieżącym roku wstąpiło na Białostocznę w szeregi PZPR ponad 200 kandydatów. W większości są to robotnicy i chłopcy, ludzie w młodym i średnim wieku. To pozytywne zjawisko dowodzi o dalszym umacnianiu się partii.

A oto czym argumentują swe decyzje, podejmowane przecież w niełatwej dla partii i narodu sytuacji. Co mówi o swej pracy i sprawach nam wszystkim wspólnych.

— Mam 27 lat — mówi Jan Zyluk. — Jestem jeszcze kawalerem. Gdybym miał swoje mieszkanie, założyłbym rodzinę, ale nie przyszła jeszcze moja kolejka w spółdzielni. Dojeżdżam więc do pracy w Bielsku z rodzinnej wsi Koszki. Jestem starszym mistrzem w Zakładzie Energetyki Ciepłej.

Staramy się, żeby ludzie byli zadowoleni. Szybko załatwiamy wszystkie interwencje, ale jak w przyszłości, gdzie krótko — tam się rwie. Co roku wyrastają nowe bloki, przybywa lokatorów i użytkowników, natomiast urządzenia ciepłownicze i wodociągowe wciąż te same, wysłużone. Nawet teraz, wczesną wiosną, woda nie dochodzi do wyższych pięter. Ciśnienie — najwyżej jedna atmosfera, a powinny być trzy.

Z niedostatkami wody wiąże się ciepło, bo zapowietrzane kaloryfery przestają grzać. Ludzie telefonują, skarżą się. My kryzysujemy, szukujemy, ale daję to tylko doraźny skutek. Niezbędne są działania na szerszą skalę. Bez inwestycji komunalnych Bielsk Podlaski nie może się rozwijać.

— Należy do ludzi — mówi o sobie — którzy chętnie włączają się w sprawy swego otoczenia, aby żyło się coraz lepiej i wygodniej. W okresie nauki w technikum zorientowałem się w organizacji harcer-

skiej, teraz należę do ZSMP w mojej wsi. W czasie służby w wojsku pełniłem funkcję przewodniczącego organizacji młodzieżowej. Działaliśmy na Wybrzeżu, na początku lat osiemdziesiątych służyłem w nadbałtyckim WOP. Widziałem na własne oczy, co się tam wtedy działo. Nie mogłem zgodzić się z tymi, którzy niewybrednie atakowali wszystkich członków partii, a nawet nas, żołnierzy.

Jeszcze wtedy nie byłem zdecydowany na wstąpienie do PZPR. Ostatnio doszedłem jednak do wniosku, że powinienem starać się o przyjęcie w szeregi partyjne. Rekomendacji udzielił mi mój współpracownik Jerzy Lewowicki i Aleksander Pielczyński. Na kandydata zostałem już przyjęty, nikt z członków 14-osobowej POP nie sprzeciwił się, to mnie podbudowało.

Na podstawie dotychczasowej obserwacji widzę, że partia podejmuje uchwały zgodne z moimi osobistymi przekonaniami. Odnosi się to również do mojej POP w ZEC. Jest miejsce nie tylko dla doświadczonych towarzyszy, ale przede wszystkim dla młodych, aktywnych.

Ostatnio wyjeżdżałem na wycieczki do NRD i Czecho-

słowacji. Zauważyłem, że tam młodzi nie mają problemu, gdzie spędzić wolny czas. Chciałbym, żeby i u nas było podobnie, bo inaczej po pakamerach opróżniają półki.

Mam nadzieję, że Polska wydobędzie się z wreszcie z kłopotów i spróbujemy dorównać naszym zachodnio-wschodnim sąsiadom. Chciałbym i ja przyczynić do tego swoich sił.

Podobnie jak Jan Zyluk myślał inni wstępujący do partii. Są ambitni, energiczni, czują, że nie powinni stać na uboku. Uważają, że przynależność do partii pozwoli im lepiej spożytkować swoje zdolności i umiejętności.

Barbara Babulewicz — matka dorastających dzieci, jest pracownicą Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Bielsku Podlaskim. Zaocznie ukończyła studia ekonomiczne. Wiedzę uniwersytecką spożytkowała w pracy zawodowej, co umożliwiło jej awansowanie z szeregowej urzędniczki na wiceprezesa.

— Uważam, że sprawy naszej spółdzielni powinny być zsynchronizowane z sytuacją w całym kraju — mówi. — W moim przekonaniu powinien być jak najlepszy zorientowania w polityce społeczno-

-gospodarczej, w posunięciach rozważanych przez władze centralne. Pozwoli mi to podejmować decyzje najtrafniejsze w naszej spółdzielni. Przynależność partyjna umożliwi mi „rozszerzenie horyzontu” na województwo i kraj, będę uczestniczyła w naradach społeczno-gospodarczych, w dyskusjach z udziałem wybitnych ekonomistów.

Oczywiście nie tylko chęć jak najlepszego wykonywania pracy zawodowej kieruje mnie do partii. Jej ideologię podzielałem od wielu lat. Kilkakrotnie pełniłem funkcję przewodniczącej związku zawodowego. Chyba się sprawdziłem, skoro wybierano mnie nie jeden raz...

Piotr Kudlik — I sekretarz Komitetu Miejskiego w Bielsku Podlaskim — spoglądając na tabelę obrazującą stan osobowy partii w ostatnim 5-leciu mówi, że nie ma powodu do większego zadowolenia. Ale, gdy w 1981 r. wpłynęły tylko dwa wnioski o przyjęcie do partii, a rok później — sześć, to w następnych dwóch latach przybywało po 12-13 osób, natomiast w minionym roku bielska organizacja partyjna zasililo 35 kandydatów.

W tym roku utrzymuje się korzystna tendencja. Podstawowa organizacja partyjna w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego przyjęła w I kwartale troje nowych towarzyszy. W „Elwie” co roku przybywa po kilku kandydatów. Również pracownicy bielskiej służby zdrowia coraz częściej widzą swe miejsce w szeregach partyjnych. Sympatyków partii przybywa niemal w każdym środowisku.

HELENA VANEK

GRABOWO, to jedna z najmniejszych gmin woj. łomżyńskiego — ok. 5 tys. mieszkańców, 34 miejscowości. Zna- jest u użytkownika tutaj PAŃSTWOWEGO OŚRODKA HODOWLI ZARODKOWEJ, a także aktywności społecznej. Wykazała ją wysoka frekwencja podczas wyborów do rad narodowych i Sejmu, a na co dzień potwierdzają czynny społeczny; roczna wartość prac sęga kilku milionów złotych. Właśnie dzięki nim wyremontowane w ub. r. 3,5 kilometra dróg lokalnych, kończy się budowa szkoły w KURKOWIE, wznosi podobny obiekt w KONOPKACH MONE-TACH i świetlicę-reminę, ze sklepem w KONOPKACH.

Te aktywne postawy uświadomiły się również podczas Konferencji Gminnej PZPR. Mówiono nie tyle o sukcesach, ile o nadal występujących problemach. Wśród delegatów przeważali rolnicy i pracownicy obsługi wsi — dominowały więc sprawy gospodar-

Stanisław Jarząbek — robotnik SKR uważa, że jednym z podstawowych problemów gminy jest mała ilość utwardzonych dróg; tylko 14 km na 60 km. Te o mniejszym znaczeniu można remontować we własnym zakresie, ale jedna (prowadząca z Grabowa do Białej Piskiej) wymaga wykonania robót przez RDP. Jej budowę postulowano przy każdej okazji, a nawet uwzględniono w planie, ale inwestycja jest ustawicznie odkładana. Tymczasem jest to droga do najbliższej stacji kolejowej. Dłaba ona korzyści nie tylko miejscowemu społeczeństwu, ale i gospodarce narodowej. Do GS przewozi się przecież tysiące ton towarów rocznie.

Katastrofalny jest stan linii

Widzieć szerzej problemy wsi

energetycznych, nie remontowanych od czasu ich budowy w 1956 roku. Ciągłe awarie powodują wielokrotnie przerwy w dostawach prądu. — Wiemy, że wszystkich naszych spraw nie da się rozwiązać od ręki, że nie starcza na to środków. Ale te, których podjąć leży w lekcjach z przeszłości, do rolnika trzeba, Mieczysław Skrudziński za Skrody Wielkiej przytoczył jako przykład apodyktyczne — zdaniem rolników — stanowisko PPS w Łomży. Zakłady wypowiedziały umo-

wy kontraktacyjne z rolnikami bez żadnych konsultacji. Zdumiewa przy tym stanowisko Związku Plantatorów Roślin Okopowych, wyrażone przez pracownika biura, który poparł stanowisko zakładów. Cóż to za reprezentacja rolników — pytał Marian Szymański — skoro o wszystkich decyzjach decyduje? Mieszkańcy wsi sami powinni przeanalizować jak wybrani przez

nich delegatów do różnych organów przedstawicieli i samorządowych — wypełniają stawiane przed nimi zadania. Sporo krytyki skierowano także pod adresem handlu wsiemskiego i dystrybucji. Czym tłumaczyć — pytali rolnicy. — fakt nierównomiernego zaopatrzenia w węgiel, materiały budowlane i pasze? W Białej Piskiej i Szczuczynie sprzedawano np. Provit poza przydziałem, podczas gdy w Grabowie nie realizowano przydziałów. Przyczyna może

być tylko zła organizacja, która odbija się na efektach produkcji rolnej.

Te indywidualne problemy rolników poruszył członek KC PZPR, emeryt ze wsi Łubiana — Witold Malinowski. Powiedział, że problemy rolni- są częścią składową ogólnokrajowych trudności. Często decyzje centralne są wypazane w toku ich realizacji. Trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie: czy jesteśmy w stanie rozwiązać przynajmniej niektóre sprawy, kto powinien to zrobić, a kto dopilnować. Jak się czegoś żąda, trzeba co też dać z siebie. Często nie patrzymy dalej niż na własne gospodarstwo, własny interes. Tymczasem dostrzegamy zależność spraw jednostkowych i ogólnych decyduje o udziale w życiu społecznym, rozumieniu zachodzących procesów i włączeniu się w kierowanie nimi.

— W szkołach — uważa Jerzy Wysocki — w ostatnich latach pomija się zagadnienia dotyczące kształtowania umiejętności pracy i życia w zespole, wychowania przez pracę i dla pracy.

To tylko niektóre elemen-

JERZY BRODZIUK



Przy pakowaniu papierosów „Popularnych” (oprócz automatów) pracują też Grażyna Krystopa (od lewej) i Elżbieta Michalewicz. Fot. Zdzisław Zaremba

Perspektywa MWTP

Miedzy złotówkami a dolarami

OBSERWUJĄC kioski sprzedające papierosy można dojść do wniosku, że ich podaż jest poprawna. Są to jednak pozory, ludzkie niepalących; im bowiem wszystkim jedno jakie gatunki leżą za wystawową szybą. Wystarczy, że są. In-

roku, ale czy uda się eksport utrzymać na wysokim poziomie — nie wiadomo. To zależy od pólów, pogody i paru innych rzeczy. Poza tym jugosłowiański partner ma dla zakładu mniejsze znaczenie, niż Duńczy czy Belgowie, bo na konto wysyłających

trafia tylko 25,5 proc. z ogólnej kwoty kontraktu, a w przypadku Belgów jest to aż 30 proc.

Warto więc zabiegać o dostawy do Beneluxu tyle, że nasze atuty są dość słabe. Wiadomo, że tytoni lubi słońce i najlepszy rośnie przy równiku. Okolice Augustowa są najdalej wysuniętą na północ (w Europie) strefą uprawy tytoniu. Nie więc dziwnego, że ma ona specyficzne dla tych warunków właściwości; dodajmy, że nie cenione najwyżej. Trudno nawet rywalizować z odmianami pochodzącymi z Krakowskiego czy Lubelskiego.

Jeśli do tego dodamy małą troskę 20 tys. plantatorów o sortowanie liści i stałe zmniejszanie się arealu plantacji (o ok. 500 ha rocznie), to wyraźnie widać, że przetworstwo tytoniu zaczyna schodzić w Augustowie na drugi plan. Dla przykładu: w ub. roku zakład skupił 14,7 tys. ton liści (plan — 16 tys. ton), wyprodukowano z tego 12,6 tys. ton tytoniu przemysłowego (plan — 12,8 tys. ton), a papierosów zrobiono przeszło 2 mld sztuk (plan — 1,95 mld). Od razu też sprzedano ich trzecią część. W tym roku skup ma przynieść 16,8 tys. ton. Pozwoli to wyprodukować 2,9 mld papierosów.

Wartość sprzedaży przekroczy w br. 5,3 mld zł. Na eksport pojedzie ok. 390 ton najlepszych liści, wartości 200 mln zł.

Przy wskaźnikach planu w br. 5,3 mld zł. Na eksport pojedzie ok. 390 ton najlepszych liści, wartości 200 mln zł.

Wartość sprzedaży przekroczy w br. 5,3 mld zł. Na eksport pojedzie ok. 390 ton najlepszych liści, wartości 200 mln zł.

Nie jest to jedyne zmartwienie moich gospodarzy. Trwa bowiem modernizacja wydziałów przetwarzających tytoni. Jest to oczywiście zgodne z tendencjami w gospodarce i zaleceniami rządowymi aby inwestować w urządzenie, a nie w budynki i hale. Tyle, że idący za głosem rozsądku natychmiast wklajają się w zależności od wykonawców. Tamci z kolei zasłaniają się brakami materiałowymi lub prototypowymi rozwiązaniami.

Być może augustowian to ominie, ale póki co plan przygotowywali, uwzględniając dwie nowe linie przerobu tytoniu. Stara, modernizowana — nawalila, a nowa — jeszcze nie ruszyła. Składa ją olsztyński „Sponaz” na zlecenie polskiego Biura Kompletacji i Dostaw Przemysłu Spożywczo. Linia ta miała ruszyć we wrześniu ub. roku, ale nie ruszyła i w marcu. Kary MWTP oczywiście mogły na nią, ale — jeśli obraża się wykonawcy? — pytają augu-

Ciąg dalszy na str. 4

Z WZCZORAJSZYCH Listów

Cena ziemi

W związku z rozbudową białostockiego osiedla „Zielone Wzgórze” Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego zamierza wykupić od prywatnych właścicieli działki leżące w obrębie przyszłej budowy.

Jest to ziemia użytkowana rolniczo, głównie III i IV klasy bonitacji. Większość użytkowników to renciści i emeryci, a grunty stanowią ich dodatkowe źródło dochodu.

17 marca br. w Urzędzie Miasta, wspólnie z nami, właścicielami, odbyła się narada dotycząca przeniesienia rzeczą Państwa gruntów położonych w dzielnicy Starelec. W trakcie rozmów wystąpiliśmy z prośbą o zmianę naszych działek na inne tej samej klasy, położone w obrębie miasta. Niektórym z nas zaproponowano ziemie klasy VI leżące w znacznej odległości (4-6 km) od miejsca zamieszkania. Działki te nie stanowiłyby własności, jak obecne, lecz zostałyby przekazane

nam w dzierżawę. Innym — odmówiono jakiegokolwiek zamiany.

W przypadku przekazania ziemi na rzecz Państwa zaproponowano nam śmieśnię niską cenę — w granicach od 12 do 114 zł za metr kwadrat. W zależności od klasy bonitacji. Zaś w roku ubiegłym za działki VI klasy bonitacji płacono 120 zł w wysokości ponad 150 zł za metr kwadrat.

Wiadomo, że od ubiegłego roku znacznie wzrosły ceny i koszty utrzymania. Dlategoż zatem tak spora wartość ziemi. Przecież gdybyśmy mogli sprzedać ją pod zabudowę prywatną, uzyskalibyśmy cenę od 25 do 3 tys. zł za metr kwadrat. Na osoby, które odmówiły podpisać umowy sprzedaży wywarło presję poprzez groźbę przymusowego wywłaszczenia i zapłaty ratulnej przez okres 10 lat.

Nie możemy zgodzić się z proponowanymi warunkami sprzedaży. Czujemy się rozgorzgnięci i oszukani. Czy takie postępowanie jest zgodne z prawem?

16 podpisów mieszkańców dzielnicy Starelec (opr. bm)

Gaz — stały kłopot odbiorców

Już dawno nie było mi tak ciężko jak tej zimy. Z braku ciepła i gaz, a my, ludzie stary, mieszkający w prywatnych domach jesteśmy pozbawieni tych naturalnych potrzeb do życia. Bo przecież nie są to żadne luksusy. Chętnie także przestudiabym się do bloku, a skoro nie mogę, to powinienam na równych prawach korzystać z podstawowych dóbr.

Jestem odbiorcą gazu od 10 lat i dotychczas nigdy nie było aż takich trudności. A mówi się, że wychodzimy z kryzysu.

Heronida Malenda Michałowa (opr. bm)

przodują: Stanisław Jabłoński, Wiesław Busławski i Józef Socharzewski.

Trzeba wykorzystać rezerwy w racjonalizacji — mówi specjalista. Zgromadził on z Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych — które pozwalają racjonalnie gospodarować i uzyskiwać lepsze wyniki w pracy. Nasz Klub Techniki i Racjonalizacji zrzesza około 500 członków. Organizujemy giełdy, szkolenia i wycieczki techniczne. Warto, aby w większych jednostkach przydzielili samodzielnie pracowników do prowadzenia spraw wynalazczości. Trzeba pamiętać, że jedna złotówka inwestowana w racjonalizację przynosi prawie pięć złotych oszczędności. Nie można lekceważyć tego argumentu w dobie kryzysu. (ges)

Mapy dla niewidomych

Staraniem Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii opracowano pierwsze w Polsce mapy dla niewidomych. Są one przygotowywane w oparciu o specjalną technologię produkcji w Państwowym Przedsiębiorstwie Wydawnictw Kartograficznych w Warszawie. Przygotowuje się dwa podstawowe opracowania kartograficzne — mapę administracyjną i fizyczną Polski w skali 1:1.500.000. Na mapach zastosowano oryginalny polski system oznakowań —

uznany przez użytkowników za bardziej czytelny niż oznakowania stosowane za granicą.

Na mapach zarysy granic państwowych oraz podział administracyjny oznaczono wypukłymi konturami. Znaczone też miasta wojewódzkie zróżnicowane według liczby mieszkańców. Mapa fizyczna ma kształt plastyczny z wyróżniającą się rzeźbą terenu. Rodzaj powierzchni pozwala rozróżnić ląd, morza, rzeki i jeziora. Opisy mapy pismem

Braila uzupełniają ich treść. Mapy przystosowane są również dla potrzeb ludzi niewidzących, dlatego zastosowano bardzo jasne kolory. Specjalne nacięcia na ramce mapy pozwala określić gdzie jest północ.

Mapy dla niewidomych są oryginalnym i niezwykle cennym osiągnięciem polskiej kartografii. Rozważa się też projekt sporządzenia schematycznej wersji planu Warszawy dla niewidomych z uwzględnieniem najważniejszych tras. (P)

Uwaga, sdownicy!

Generalną zasadą w ochronie przed pazurem jabłoni jest zapobieganie infekcji pierwotnej. Pierwszą operacją należy przeprowadzić w fazie peknięcia pąków i ukazywania się zielonych stożków liści, stosując jeden z następujących preparatów: Kaptan zasiewniny 50, Miedzian 50 lub Cynkomiczian. Kolejne operacje powinny być wykonane w okresach krytycznych, w oparciu o sygnalizację.

Astronowie epoki kamiennej

Posługując się specjalną aparaturą Szwajcar Amadeus Wiss odkrył wśród rysunków naskalnych w grocie Lasco niedostępnego przedtem linie i rysunki fragmentów gwiazdnego nieba. Dzięki temu odkryciu naukowcy dochodzą do wniosku, że elementarna wiedza w dziedzinie astronomii posiadali ludzie już 17 tysięcy lat temu. (P)

Każda złotówka zwraca się pięciokrotnie

Nieodczowny jest postęp w drogownictwie

Drogowcy w naszym regionie realizują swoje zadania, rozwiązując wiele problemów technicznych dzięki racjonalizacji. Zastosowane projekty techników Jerzego Wojtana i Jana Białobrokiego oraz inżynierów Miłkołaja Wawreniuka i Ryszarda Pankiewicza z Rejonu Dróg Publicznych w Białymstoku umożliwiają wykorzystanie popiołów lotnych do produkcji asfaltu i żużla paleniskowego, do zwalczania goleńców w czasie zimy. Przynoszą to m.in. zaoszczędzenie mączki asfaltowej i soli. Natomiast znaczne zmniejszenie zużycia paliwa przyniosło usprawnienie układu hydraulicznego w koparkach, opracowane przez Józefa Pietruka i Kazimierza Koska z RDP w Siemiatyczach. Zastosowanie znalazła też „konfektowa metoda produkcji drzew na potrzeby drogownictwa”, w wyniku której nastąpiło obniżenie kosztów i zmniejszenie pracochłonności. Autorem opracowania jest majster Jan Kulak z Sokółki.

Największą satysfakcję mieli racjonalizatorzy z Okręgowego Laboratorium Drogowego w Białymstoku, prezentując na krajowej naradzie drogowców w Kamieniu k.Rybnyka własnej konstrukcji, automatyzowaną mieszarkę laboratoryjną do wykonywania mieszanek mineralno-bitumicznych, które można tylko kupić za granicą za dewizy. Autorami tego cennego projektu są: inż. Ryszard Golański i inż. Józef Krasowski i Wiktor Szafraniec. Wysoką ocenę wystawił temu urządzeniu eksperci z Ministerstwa Komunikacji i Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych, podkreślając przede wszystkim wiele pomysłowych rozwiązań (regulacja temperatury, programowanie mieszania, elastyczne mocowanie mieszadła). Białostoccy drogowcy poszukują producenta swego urządzenia, gdyż zostało ono zakwalifikowane do użytku w laboratoriach ich branży na terenie całego kraju.

Twórcy zrzeszeni w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Białymstoku w roku ubiegłym wdrożyli 58 rozwiązań, które przyniosły efekty ekonomiczne wartości prawie 26 mln zł. Wiele usprawnień dotyczy technologii produkcji,

oszczędności materiałów, surowców i energii, a także poprawy BHP i ochrony naturalnego środowiska. Za swe opracowania racjonalizatorzy otrzymali około 2,4 mln zł w formie wynagrodzeń i nagród.

Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych, która prowadzi budowę dróg i mostów oraz utrzymuje je w stanie używalności, obejmuje swą działalnością województwa białostockie, łomżyńskie i suwalskie. W racjonalizacji najlepsze wyniki osiągają: Rejon Dróg Publicznych oraz Okręgowy Zakład Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku oraz Rejon Eksploatacji Kruszynowa w Suwałkach. Natomiast słabe notowania mają Rejony Dróg Publicznych w Łomży, Grajewie, Piszku i Siemiatyczach.

W grupie pracowników inżynierów-techników wyróżniają się: Elżbieta Pionka, Miłkołaj Wawreniuk, Józef Rybicki, Aleksander Gładkiewicz i Romuald Wiśniewski. Natomiast w gronie robotników

Perspektywa MWTP

Ciąg dalszy ze str. 3

stawianie, to kiedy przerobi-
my tyle ton surowca? To gro-
zi mi, wydłużeniem o 2
miesiące kampanii i wpędzi
wytwórnię w dodatkowe kosz-
ty.

— Próbuje więc wyko-
zystać część nowej linii.
Pracuje np. amerykańska pra-
sa do belowania tytoniu i tzw.
proktor, czyli urządzenie do
wyrównywania wilgotności
tytoniu. Cała sprawa dener-
wuje nas bardzo, ale też zda-
jemy sobie sprawę, że jest to
zmarwienie typowe. Przecież
naszą linię „Sposasz” składa
z trzech części. Owa prasa
kosztuje 250 tys. dolarów, a
cała nowa, zachodnia linia —
około miliona. Nas na nią nie
stać i możemy tylko poza-
drożdzić lubelskiej przetwór-
ni, że zaufowała sobie kom-
plet.

No cóż, rozumiemy też au-

gustowani, bo i my i oni wie-
my, że takie składanki często
są udręką wielu fabryk. Na-
leży jednak podziwiać ich sa-
mozaparcie. Jeszcze parę lat
temu sprowadzili urządzenia
złomowane w wytwórni pa-
pierosów. Uruchomili je i za-
czeli dostrzegać swą szansę.
Dziś, choć pierwszy etap mo-
dernizacji jeszcze się nie
skończył, już myślą o dru-
gim. Ma zacząć się za 2 lata
i już zbierają na nią fundu-
sze. Kosztować to będzie po-
nad 320 mln zł, czyli prawie
3 razy tyle ile wynosiła u-
biegłoroczna wpłata na szkła-
dowy fundusz rozwoju. Mi-
mo, że zysk bilansowy przed-
siębiorstwa przekroczył 416
mln zł (był o 90 proc. więk-
szy od planowanego), to zysk
„do podziatu” wyniósł tylko
163 mln zł.

A. ŁOZOWSKI
Fot. Z. ZAREMBAAutomatyczna prasa do pakowania tytoniu obsługuje
Henryk Krawczewicz (z lewej) i Zdzisław Młodzianowski.

Zjazd archiwistów po raz pierwszy

STOWARZYSZENIE Ar-
chivistów Polskich or-
ganizuje powszechny
zjazd archiwistów polskich.
Będzie to pierwszy w Polsce
zjazd ludzi wykonujących
zawód archiwisty. Jego celem
jest integracja środowiska ar-
chiwalnego oraz zainteresowa-
nie społeczeństwa zawodem
archiwisty. Zjazd odbędzie się
w Przemyślu w sierpniu br.

Tematyka obrad dotyczy-
ć będzie stanu i perspektyw
archiwistyki polskiej, organiza-
cji zawodowych archiwistów
w Polsce i za granicą, stanu
i perspektyw badań nad
dziedzicami archiwów w Polsce.

Organizatorzy zjazdu apelu-
ją do archiwistów z różnych
środowisk, w tym także do
archiwistów zakładowych o
liczny udział w zjeździe.

Warunkiem udziału w zjeź-
dzie jest nadesłanie do 10
maja br. imiennego zaświe-
nienia pod adresem Archiwum
Państwowe, 437-700 Przemyśl,
ul. Polskiego Czerwono-
Krzysia oraz wpłacenie skład-
ki zjazdowej. Składka dla
członka Stowarzyszenia Ar-
chivistów Polskich wynosi
800 zł, dla osób nie będących
członkami Stowarzyszenia
1000 zł, dla emerytów i stu-
dentów 500 zł. Wpłaty na-
leży kierować na konto Za-
rządu Oddziału Stowarzysze-
nia Archiwistów Polskich,
Przemyśl NBP nr 65909-2355-
-132.

Blizszych informacji o zjeź-
dzie udzieli Oddział Woje-
wódzki Stowarzyszenia Ar-
chivistów Polskich w Białym-
stoku, Rynek Kościuszki 4, tel.
316-55. (CH)

★ POWSTAŁY JUŻ PIERWSZE KOŁA ★ SESJE NAUKOWE,
SEMINARIA, ODCZYT Y ★ WSPÓŁPRACA Z NAUKOWCAMI
I STUDENTAMI

Stowarzyszenie „Wisła-Odra” —regionowi

W czwartek, 24 kwietnia, w Sali Ryckiej Muzeum Wojs-
ka w Białymstoku odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdaw-
czo-Wyborcze Oddziału Stowarzyszenia „Wisła-Odra”. Pod-
sumuje ono roczną działalność Stowarzyszenia w woj.
białostockim, dokona wyboru nowych władz oraz określi je-
go kierunki działania na najbliższą przyszłość.

STOWARZYSZENIE „Wi-
sła-Odra” rozpoczęło
działalność na Biało-
stoczczyźnie w zeszłym roku z
inicjatywy b. archiwistów i
sympatyków Polskiego Związ-
ku Zachodniego i Towarzy-
stwa Rozwoju Ziemi Zachod-
nych. Jego pracami kierował
tymczasowy zarząd z prze-
sem — red. Krzysztofem Wo-
jtowiczem.

Pierwsze koła Stowarzysze-
nia „Wisła-Odra” powstały
na terenie woj. białostockie-
go w Wojewódzkim Oddzia-
le Banku Gospodarki Zyw-
nościowej w Białymstoku,
Miejskim Ośrodku Kultury
w Sokółce, Białostockim Przed-
siębiorstwie Przemysłu Drzew-
nego, Ich organizatorami byli
Zbigniew Zochowski, Elżbie-
ta Ceglarska i inni działacze
Stowarzyszenia.

nie „Wisła-Odra” stawia so-
bie krzewienie wiedzy o Zie-
miach Odzyskanych, ich hi-
storii i współczesnym obliczu
oraz przeciwdziałanie re-
wizjonistycznej propagandzie
na Zachodzie, głównie w
RFN. Ma to ważne znaczenie
w kształtowaniu patriotycz-
nych postaw, szczególnie mło-
dych Polek i Polaków. (S)

Remont

„Poniatoszczaka”

Kilka dni temu rozpoczęto
montaż stalowej konstrukcji
jezdni na 3 i 5 przebie-
stów. Po jego zakończeniu (ko-
niec maja) na południową
część przebiegu zostanie tor
dźwigów, rurociąg i kable
od zbudowanej się pomosty ko-
munikacyjne i wtedy udo-
stępnią zostanie do roz-
biórki północna część beto-
nowej nawierzchni jezdni.

NA ZDJĘCIU: brygada Hen-
ryka Ineisa przy monta-
żu stalowej konstrukcji jezd-
ni na przebiegu.

CAF — M. Wychowaniec



W tykocińskim muzeum

Koronka, haft, mereżka

Wsalach Muzeum w Ty-
kocinie czynna jest wy-
stawa „Hafty i koronki”,
która będzie pokazywać
konkurs ogłoszony w styczniu
br. Na wystawie zaprezentowa-
no siedemdziesiąt sześć
prac — wszystkie pochodzą
z Białostoczczyzny. Są to za-
równo tradycyjne hafty i ko-
ronki, jak też ich współczes-
ne adaptacje.

Można więc zobaczyć m.in.
piękne, samodzielnie ręczni-
mi wykonane hafty i koronki
zdobione haftem i szdel-
kowymi koronkami o bogatej
ornametyce. Na wyróżnienie
zasługują zwłaszcza prace
tworzone przez Koplan, laureat-
kę nagród w dziedzinie tradycy-
nej koronki i haftu — Annę
Zajkowską, Marię Taras-
iewicz, Helenę Czikier i Wa-
lentyną Babulewic. Interes-
ującym przykładem dawnej
szuki hafciarskiej jest rów-
nież sukienka z haftem i wie-
lobarwnym wyszywem wyko-

nagrodą) i Halinę Jakubów-
ską ze Skalmowa (II nagro-
da).

Dużą część prac pochodzi
z wschodniego regionu Biało-
stoczczyzny, stąd tak wiele
tradycyjnych, czerwono-czarn-
ych haftów krzyżkowych i
ich współczesnych adaptacji.
Wyróżniły się tu zwłaszcza
dwie uzdolnione hafciarki
współpracujące z Copella —
Janina Stulgis z Narewki
oraz Helena Rymasz z Białe-
gostoku, laureatki I i II na-
grod w dziedzinie adaptacji
haftów. Również z wschod-
niej części województwa po-
chodzi jeden na wystawie
przykład haftu tkackiego wy-
konanego przez twórczynię
ludową z Orzechowicz —
Zofię Rzepniewską, wyróżnio-
ną w kategorii adaptacji haf-
tów.

Wystawa czynna będzie do
końca kwietnia br. (Ch)

SŁOWNIK BIOGRAFICZNY DZIAŁACZY POLSKIEGO RUCHU ROBOCZNICZEGO, t. I.

Książka I. Wiedza 1985, nakład
10 000 egz., str. 679, cena 900 zł

Celosego, monumentalnego
wydawnictwa zaplanowanego
jest na 6 tomów. Tym niniejszy, obej-
mujący literę A—D, po raz
pierwszy ukazał się w roku 1976.
bełne wydanie zostało pora-
wione i uzupełnione. Słownik o-
bejmuje polski ruch robotniczy
od jego początków po czasy
współczesne, z tym że zawiera
wyłącznie życiorysy działaczy
nieżyjących.

Poza działaczami organizacji
politycznych i ekonomicznych
klasy robotniczej włączono rów-
nież do Słownika osoby, czynne
w prasie robotniczej, działaczy
na polu oświaty i kultury robo-
tniczej, społeczników i sportu ro-
botniczego, ruchu młodzieżowe-
go i kobiecego, związanego z ni-
mi.

* KSIĄŻKI NADEŚLANE

LEONIN — DZIAŁA WSPÓŁCZESNE, t. 6. Książ-
ka I. Wiedza 1985, nakład 25 000
egz., str. 366, cena 150 zł

Tom szósty zawiera książkę „Co
robić? Pałace zagadnienia naszego
ruchu” oraz prace napisane w
okresie od stycznia do sierpnia
1982 roku.

WŁODZIMIERZ LEONIN —
DZIAŁA WSPÓŁCZESNE, t. II. Książ-
ka I. Wiedza 1985, nakład 25 000
egz., str. 340, cena 150 zł

W tomie tym zamieszczone są
prace powstałe w okresie od li-
stada do 30 października 1983 roku
oraz książka „Dwie taktyki so-
cjaldemokracji w rewolucji de-
mokratycznej” napisana w czerw-
cu — lipcu 1985 r. (an)

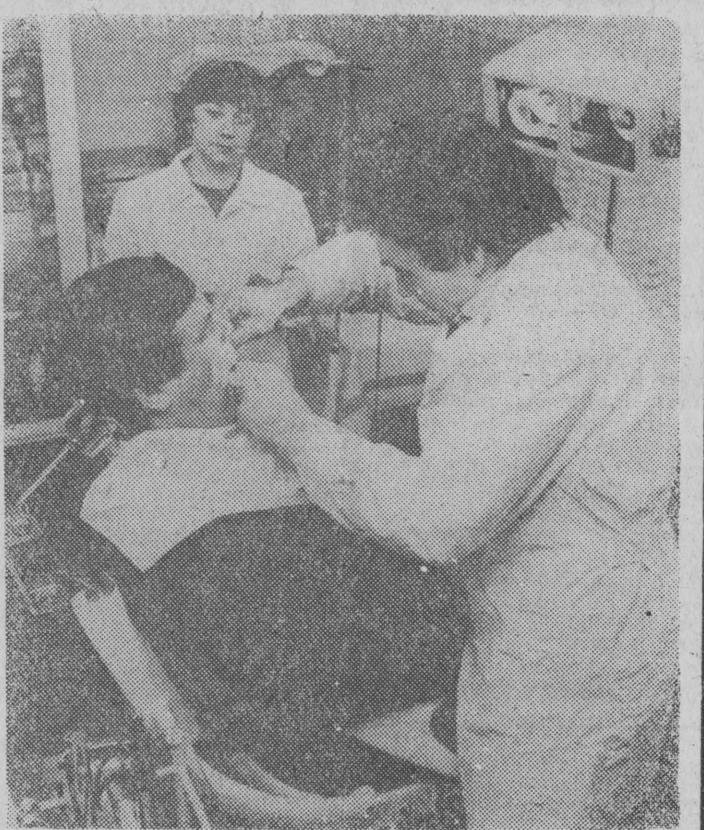
Hotel dla niepełnosprawnych

Wznoszony od kilku lat
przez OST „Gromada”, ho-
tel „Rodio” w Pile będzie
pierwszym w Polsce obiek-
tem, przystosowanym do
przymiowania gości niepełno-
sprawnych. Część wykańcza-
nych obecnie pokoi wyposa-
żona jest m.in. w poręcze;
przystosowane są również
dla poruszających się na wózkach
inwalidzkich.

Pierwszy etap budowy za-
kończony zostanie jeszcze
w tym półroczu, kiedy wyko-
nawca przekaże do zagospo-

darowania część noclegową.
Obecnie największy ruch pa-
nuje w części parterowej bu-
dynku — w zapleczu gospo-
darczym i recepcji.

„Rodio” zostanie zakwalifi-
kowane wśród obiektów czte-
rogwiazdkowej kategorii. Dy-
sponować będzie 360 mie-
scami noclegowymi i 500 mie-
scami w restauracji, kawiarni
i barach oraz nocnym lo-
kałem. Będzie tam także sala
konferencyjna, sauna, pla-
cówki handlowe i usługowe.
Przed hotelem zaplanowano
parking. (P)



W Zespole Szkół Mechanicznych w Łapach dobrze funk-
cjonuje służba zdrowia. Na zdjęciu: w gabinecie stomato-
logicznym lekarz Marek Koryciński i Jolanta Roszkowska.
Uczniowie chętnie korzystają z tych zabiegów.
Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Ciekawe

PRZEMIŁ PAMIĄTEK KULTURY

Uwagę pracowników urzę-
du gminnego na lotnisku kair-
skim swierczył rękopis, zna-
dujący się w bagażu dwóch
turystów izraelskich. Wzwni
naukowcy stwierdzili, że tek-
st napisany został na prze-
łomie starej i nowej ery.
W celu poleśnienia kresu gra-
biarzy pamiątek narodowych
uchwalono w Egipcie specja-
lną ustawę, przewidującą su-
rowe kary za kradzież, prze-
mą i uszkodzenie historycz-
nych zabytków. (P)

SPRITNA SŁONICA

Co najmniej 400 tys. esudo-
zysku zapewniła ogrodnicy zo-
ologicznemu w Lizbonie 30-
letnia słonica Uila, przywie-
ziona tutaj z Angoli. Na ży-
wienie zwiędzających ZOO
zwierzę z satysfakcją uderza
w dzwon i gra na trąbce. Su-
zlamian za — pieniądze. Słoni-
ca doskonale przy tym od-
różnia drobne od wartościow-
szych monet i obrabiona od-
wraca się od zwiędzających,
usługujących zaoszczędzić na
niej. (P)

PRAWO GŁOSU DLA KOBIET

W niedziele w Księżstwie
Liechtenstein padły ostatnie
twierdzące domniemy. Kobiety
w tym niewielkim al-
pejskim państewku, liczącym
według ostatniego spisu 26,530
mieszkańców, uzyskały prawo
głosu w wyborach państwo-
wych w 1984 roku, lecz nie
mogły brać udziału w wy-
borach lokalnych. Niemniej
trzy ostatnie — spośród 11 —
większych gmin ostatecznie u-
mąły równość kobiet także
na użytek wyborów lokal-
nych; było to ostatnie gło-
sowanie samych mężczyzn. (P)

Prawnik informuje

Premia z zysku

W przedsiębiorstwach pań-
stwowych część zysku wypra-
cowanego w rocznym okre-
sie obrachunkowym przezna-
czona jest na wypłatę premii
dla pracowników. Nazywa się
ją premią z zysku. Warunki,
od spełnienia których zależy
nabywanie prawa do tej premii,
tej wysokości, a także oko-
liczności powodujące utratę
prawa do premii, w całości
lub w części, określa zakła-
dowy regulamin uchwalony
przez kompetentny organ sa-
morządu zakładu. Samorząd
ma dużą swobodę w określaniu
zasad rozdziału premii. Nie

jest przy tym krepowany za-
dany szczegółowy przepisani-
mi. Korzystając z tej swobo-
dy, regulamin wypłacania
premi z zysku obowiązujące
w poszczególnych przed-
siębiorstwach określają rozma-
icie warunki premiowania.
Jedne uprawnienie premiowe
ujmują węższe, inne szersze.
Bez znajomości postanowień
regulaminu obowiązującego
w konkretnym przedsiębiorstwie
nikt z zewnątrz nie jest w
stanie wyjaśnić zainteresowa-
nemu, czy mu premia przy-
stuguje i w jakiej wysokości.

Regulamin jest jawny

Skarżą się niektórzy Cyt-
telnicy, że zakład pracy nie
chce im udostępnić do wglądu
regulaminu rozdziału premii
z zysku.

Jest to niedopuszczalne. Re-
gulamin jest zakładowym
aktem normatywnym. Jest

wiecz dokumentem, jawnym.
Na żądanie pracownika za-
kład pracy jest obowiązany
udostępnić mu regulamin do
wglądu. Dotyczy to także
wszelkich innych obowiązują-
cych w zakładzie przepisów
pracowych.

Spór o prawo do premii

Korzystając ze swobody w
ustalaniu warunków rozdziału
premi z zysku w wielu za-
kładach pracy przyjęto w re-
gulaminie jako warunek pod-
stawowy — przeprowadzenie
przez pracownika całego roku
obrachunkowego, za który
wypłacana jest premia. Nie-
które zakłady położyły w tym
jeszcze dalej. Ustaliły w swo-
ich regulaminach, że pracow-
nikowi premia z zysku nie
przysługuje, mimo iż prze-
pracował wprawdzie cały rok
obrachunkowy, jeżeli odszedł
z pracy w roku następnym,
zanim premia została wypła-
cona.

Właśnie na tie takiego ry-
gorystycznego zapisu w za-
kładowym regulaminie wynikł
spór o prawo do premii w
sytuacji, kiedy pracownik roz-
wiązał umowę o pracę przed
terminem wypłaty ale po
przepracowaniu całego roku,
za który premia jest nali-
czana.

W sprawie tej Sąd Naj-
wyższy w składzie 7 sędziów
Izby Pracy i Ubezpieczeń

Spolecznych podjął 4 kwiet-
nia 1985 r. (sygn. III PZP
41/84) następującą uchwałę:
„Postanowienie regulaminu
podziału premii z zysku w
przedsiębiorstwie państwo-
wym (art. 10 ustawy z 26 lu-
tego 1982 r. o gospodarce fi-
nansowej) przedsiębiorstwa pań-
stwowego — tekst jednolity:
Dz. U. z 1984 r. nr 16, poz. 74)
za konkretny okres rozlicze-
niowy wyliczające prawo
pracownika do premii w ra-
zie rozwiązania umowy o pra-
cę po upływie tego okresu —
jest nieważne bez względu na
to, kiedy regulamin został u-
chwalony”.

Identycznej treści uchwałę
podjął następnie Sąd Naj-
wyższy w składzie całej Izby
Pracy i Ubezpieczeń Społecz-
nych w dniu 30 października
1985 r. (sygn. III PZP 33/85)
na skutek wniosku Ministra
Pracy, Plac i Spraw Socjal-
nych. Pełny tekst tej uchwa-
ły wraz z uzasadnieniem za-
mieszcza „Rzeczpospolita” w
nr. 22 z 27 stycznia 1986 r.
(zm)

Polak i słowak

Hodowcy roślin — ci z wyobraźnią i
pasją a nie tacy, którzy grzebią w pa-
pierkach i usiłują dyskutować suk-
cesy innych — zapowiadają znów rewelację.
Biologia daje im materię plastyczną, podat-
ną na doskonałe, dostosowanie do okre-
ślonych wymagań. Są oni jak gdyby artystami
przyrody, nadając żywemu tworzywu kształt-
y i treści.

OD DAWNA stosowano w praktyce selek-
cję i dobór naturalny, które stanowiły pro-
ste metody polepszania walorów użyt-
kowych różnych gatunków flory i fauny. Te-
raz możemy posługiwać się technikami bar-
dziej złożonymi i precyzyjniejszymi, z inżyni-
erią genetyczną włącznie. Przed nami —
piszą fachowcy — **nowa era w rolni-
ctwie**. Im — orderzy, nam — nadzieje. Waż-
ne jest to, że widzimy nowe, zachęcające
szanse.

CZY MOŻNA uzyskać z hektara np.
1500 kwintali ziemniaków, lub tysiąc kwintal-
i buraków cukrowych? Oczywiście, ale nie
z tych odmian, jakie mamy obecnie w upra-
wie. Czy w polu naszych zainteresowań są
nowe rośliny, które zechemy zaadaptować,
zwłaszcza do produkcji surowców dla prze-
mysłu? Są, i to od dawna. Jednakże dotych-
czas wykorzystujemy w praktyce 30 roślin,
w tym 7 spośród nich daje 1000 produktów
dwa razy większy, niż pozostałość. A prze-
cież przyroda jest niezwykłe bogata. Bota-
nicy zarejestrowali setki tysięcy gatunków,

wiele z nich stanowi ciekawy materiał do
obserwacji, badań i uprawy na szerszą skalę.
Tylko brać, wybierać, doskonalić, wykorzy-
stywać. Możliwości są wręcz nieograniczone.

OBECNIE ROLNICTWO — oprócz żywno-
ści — dostarcza surowce zakładom prze-
twórczym, głównie do produkcji skrobi ziem-
niaczanej i cukru. Pierwszy produkt jest uży-
wany przy wyrobie papieru, włókna mineral-
nego, płyt gipsowo-kartonowych, papy fa-
listej, a także wielu tworzyw sztucznych.

Podobnie ważny jest cukier, stosowany do
wytwarzania leków, kwasów organicznych,
tworzyw i klejów. Ostatnio mówi się o moż-
liwości wykorzystania na dużą skalę bu-
raków do produkcji spirytusu etylowego (od
8 do 10 tys. litrów z korzeni zebranych z
powierzchni hektara). Rośliny olejowe dostar-
czają surowiec potrzebny w przemysłach
farmaceutycznym, kosmetycznym, fotoche-
micznym, skórzanym i wielu innych. Bada-
nia wykazały, że dobrej jakości oleje tech-
niczne można uzyskać z wilczomlecza, ale
stanie się to opłacalne, gdy zbory dojdą do
2 ton oleju z hektara. Podobnie jest z na-
gietnikiem, który na razie znamy wyłącznie
jako interesujący kwiat.

W INSTYTUTACH NAUKOWYCH zainte-
resowano się ponownie niektórymi roślinami,
które zniknęły zupełnie z naszych pól,
lub są uprawiane sporadycznie. Chodzi m.in.
o brukiew siewną, rzodkiew oleista, gorczy-
ca brunatna, liniankę a nawet bardzo popu-
larny onegdaj len. Dochodzimy do wniosku,
że tendencje do forsowania monokultury
stwarzają poważne niebezpieczeń-
stwa. Można wyobrazić sobie co by było,
gdyby nie obrodziła na przykład pszenica,
ryż czy kukurydza (przed kilku laty dawały

z pozostałości można będzie wytwarzać spi-
rytus etylowy, służący jako substytut ropy
naftowej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że
w tym wypadku chodzi o surowce od-
nawialne, a nie o korzystanie z nagro-
madzonych w przyrodzie zasobów, które wy-
czerpują się w szybkim tempie. Trzeba więc
myśleć o przyszłości.

WSZYSTKIE TE doniesienia budzą emocje
i nadzieje. Wypada jednak przestrzec przed
przesadną euforią. Od pomysłu — jak mówi
przysłowie — do przemysłu zawsze daleka
droga. Poza tym nowe odmiany roślin mają
znacznie wyższe wymagania. Nie można ro-
zumować tak: zdobędę wartościowy materiał
siewny, zrobię to co dotychczas a zbory
będą dwa czy trzy razy większe. W przyro-
dzie są określone zależności. Jeśli chcemy
przekraczać pewne granice, to musimy wde-
lnieć społecznie różne warunki (gleba, dostatek
wilgoci, wysoki nawożenie, pielęgnacja). W
przeciwym wypadku gwarantujemy wszystkim
dlańki: wyskokuwające odmiany zastosowa-
ne w niekorzystnych warunkach mogą da-
wać znacznie niższe plony.

SROGI ZAWÓD spotkał tych, którzy sa-
dzą, że osiągnięcia w hodowli zbóż niejako
automatycznie gwarantują wszystkim wyso-
kie zbory. Nowe odmiany roślin stwarzają
duże szanse, ale pod warunkiem, że spełni-
my **wszystkie wymagania** nowoczes-
nego rolnictwa.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Szukanie olbrzymów

one odpowiednio 360 mln ton, 320 i 300 mln
ton, a obecnie ich zbory są znacznie więk-
sze).

BARDO OBIECUJĄCO brzmią — przy-
najmniej niektóre — zapewnienia naukow-
ców. W niedługim czasie mają pojawić się
w uprawie odmiany ziemniaków, zwane ol-
brzymami, których wydajność wyniesie do
1500 kwintali z hektara (obecnie najlepsze
z nich zapewniają — w idealnych warun-
kach — plon w granicach 700—800 kwintali,
ale nie są jeszcze rozpowszechnione). Trwa-
ją nadal prace nad wyhodowaniem odmian
buraka cukrowego, który może dać zbiór
prawie trzykrotnie większy, niż dotychczas.
Korzenie można służyć do produkcji cukru, a

Gdyby tylko zechleć...

Wynalazcze sukcesy i... potknięcia

Opinie były jednoznaczne, a najkrócej scharakteryzował je przewodniczący Rady Wojewódzkiej NOT — JERZY WAWRUK: gdyby każdy technik i inżynier pokusił się o złożenie w ciągu roku jednego tylko projektu racjonalizatorskiego, mieliśmyby ponad 12 tys. propozycji, a nie tyśiąć. Zdanie to zwraca uwagę na rezerwy w dziedzinie wynalazczości pracownicej, która w Suwałkach mogłaby rozwijać się szybciej, choć i tak porównania wyników z roku 1985 i 1984 wskazują na wyraźny postęp. Dość powiedzieć, że efekty ekonomiczne z zastosowania rozwiązań podwoiły się.

Wicewojewoda — Stanisław Szawłowski, który zabrał głos w trakcie uroczystego podsumowania pracy racjonalizatorskiej w woj. suwalskim podkreślił fakt, że nasza współczesna sytuacja gospodarcza wręcz wymaga tego rodzaju usprawnień. Tym cenniejsze są pozytywne przykłady, których dostarczyć zwycięzcy całorocznego konkursu wynalazczości. Tytuł mistrza racjonalizacji w grupie robotników zdobył Andrzej Kurpiński z Piskich Zakładów Przemysłu Sklepek, a w grupie pracowników inżyniersko-technicznych po raz kolejny Kazimierz Karwowski z Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych z Elku.

Produkcjami klubami techniki i racjonalizacji uznano

W 41 rocznicę układu Polska-ZSRR

Służy sprawie pokoju i socjalizmu

W kameralnym wnętrzu klubu „Suwalszczyzna” odbyła się w Suwałkach wieczornica, którą zaakcentowano 41 rocznicę podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i ZSRR. Jej uczestnikami byli aktywni TPPI i młodzież. Przybyli również prezes WK ZSL — Kazimierz Kozłowski, sekretarz KW PZPR — Stanisław Sawicki, przewodniczący RW PRON — Henryk Kulczycki.

Mówiąc o historycznym znaczeniu układu między Polską i Związkiem Radzieckim, wiceburmistrz Józef Kowalewski przypomniał, że zwrot w stosunkach między obydwojema państwami związany był z przyjęciem odpowiedzialności za losy polskiego narodu przez siły lewicowe pod przywództwem PPR. Idea sojuszu ze Związkiem Radzieckim nawiązywała do tradycji współzależności polskiego i rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, których kontynuacją stanowiła wspólna walka i zwycięstwo nad hitlerowskim najazdem.

Układ wyrósł także ze zbliżenia interesów bezpieczeństwa obu państw, stając się ważnym elementem umocnienia pozycji Polski w Europie. Również obecnie — w czasach nagromadzenia broni masowej zagłady i zagrożenia ze strony imperializmu — nie stracił on na znaczeniu.

Historyczny zwrot w sto-

Komunikat prokuratury

Prokurator Rejonowy w Wysokim Mazowieckim zastosował areszt tymczasowy wobec K.K. podjętego o to, że od grudnia ub.r. do 11 kwietnia br. usiłował zgwałcić pięć kobiet, lecz zamierzonego celu nie osiągnął wskutek interwencji innych osób. Sprawca działał nocy i atakował samotne kobiety. Został zatrzymany na gorącym uczynku przez milicję ze zastraszonymi krzykami napadniętą.

Prokurator Rejonowy w Łomży skierował do miejscowego Sądu

Rejonowego akt oskarżenia przeciwko JÓZEFOWI POGORSZEW-SKIEMU, RYSZARDOVI JAROS-SKIEMU, i MACIEJOWI KAMIS-SKIEMU, w którym oskarża ich, że od października ub.r. do 24 stycznia br. dokonali kradzieży z włamaniami do hurtowni Białostockiej Centrali Materiałów Budowlanych w Łomży skradzając w celu przywłaszczenia (eksploatacji) i gazu. Pospolite przestępstwo uwiłło niewłaściwe zabezpieczenie mienia. Dane personalne ujawniano za zgodą prokuratury. (tek)

Wśród łomżyńskich drobiarzy

Oczywiście od kury. Rzecz w tym tylko kto, w układzie producent — handel — klient, jest kurą a kto — jajkiem, czyli komu się „opłaca”. Jak dotychczas każdy z tych układów uważa się za kure. Podczas kwietniowego IV Zjazdu delegatów Wojewódzkiego Zrzeszenia Hodowców i Producentów Drobiu w Łomży klientów na sali nie było, pozostaje więc im czekać na wynik targów i ustalen.

Cała produkcja drobiarska oparta jest na cenach umownych, co dla producentów jaja i hodowców drobiu oznacza usytuowanie pomiędzy kowadłem przemysłu paszowego i miotłem odbiorcy. Jedni każą za swoje dostawy coraz więcej płać, drudzy nie chcą wzrostu kosztów rekompensować. Mimo konsultacji ze Zrzeszeniem, białostocki „Poldrob” — główny odbiorca jaja z łomżyńskich ferm — narzucił cenę skupu 180 zł za kilogram, czyli poniżej kosztów produkcji. Żądanie tłumaczenia nie budzi zrozumienia, skoro „Drobiarz” płaci po 200 zł, a dostarczane przez niego do detalu jaja są sprzedawane po cenie niższej niż z „Poldrobu”. Oznacza to wysokie koszty wewnętrzne

Grono laureatów konkursu (patronował mu wojewoda), który rozstrzygnięto w tym samym czasie, raz jeszcze potwierdza takie spostrzeżenia. W kategorii nowych uruchomień za najlepszy uznano projekt Wiesława Prusinskiego, Andrzeja Zarebskiego i Tadeusza Cwalinskiego z POM w Płsku, dotyczący oprzyrządowania do produkcji zbiornika. W dziale oszczędnościowym pierwszym miejscem uhonorowano Ryszarda Przyjemskiego i Józefa Kochańskiego z Zakładów Rybnych w Giżyku za pomysł modernizacji solankownicy. W pozostałych kategoriach triumfy święcili przedstawiciele ZSO „Polam”. Marcin Soja i Leonard Szuszkiewicz okazali się bezkonkurencyjni w dziale eksportu: import, automatyzując obróbkę rozmaitych korpusów, a w dziale bhp i ochrony środowiska Andrzej Ligęzowski i Mirosław Iwanowski, autorzy projektu urządzenia do absorpcji tlenków azotu i innych zanieczyszczeń.

Czterech wyróżniających się twórców udekorowano Srebrnymi Krzyżami Zasługi. Innym wręczono odznaki „Za zasługi dla woj. suwalskiego” oraz „Zasłużony dla wynalazczości i racjonalizacji”. Jest to jeszcze jeden dowód uznania dla tych, którzy przebijają się przez rozmaite bariery przysporzyły w ub.r. gospodarce narodowej efekty ekonomiczne rzędu 330 mln zł. Zważywszy, że faza stosowania projektów w praktyce produkcyjnej pochłonięła nakłady 57 mln zł, czysty zysk jest oczywisty. Każda zainwestowana w wynalazczość złotówka zwróciła się z górą sześciokrotnie.

Niestety nie wszędzie właściwie zrozumiano wymowę tych faktów. Dyskusja momentami nie przypominała galowej debaty, na której wszyscy zachęcają się sukcesami. Przypomniano, że zbyt wiele konfliktów wynika z przedsiębiorstwach z winy kierownictwa, które w dziedzinie racjonalizacji nie posiada kompetencji, dobrej woli, znajomości przepisów.

Tym ważniejsza wydaje się współpraca rozpoczęta w marcu br. między Wojewódzkim Porozumieniem Związków Zawodowych i Wojewódzkim Klubem Techniki i Racjonalizacji w Suwałkach. Przewodniczący WPZZ — Czesław Mendak zadeklarował aktywniejszą pomoc związkowców na rzecz pracowników parających się wynalazczością. W szczególności robotników. W tym celu od jesieni prowadzone będzie szkolenie aktywistów z zakresu, który — między innymi — powiększy grono sympatyków ruchu wynalazczego, wykazując więcej inicjatyw we wspieraniu nowatorów. (apo)

Wiosna kwitnie pożarami

Serie pożarów zanotowano w ostatnich dniach w WOJ. ŁOMŻYNSKIM. Dość do nich głównie na wsi, a przyczyną było z reguły zaniechanie instalacji elektrycznej. Ale nie tylko.

We wsi SZŁASZ (gmina Radziłów) w tym właśnie powiecie wybuchł pożar w zabudowaniach JAWOIGI J. trawia stodołę obrosłą w lasy ze sprzętem rolniczym. Następnie ogień przenosił się na budynki gospodarcze należące do FILIPA Z. spłonęły obora, stodoła i sprzęt rolniczy. Straty ocenia się na 1,5 mln zł.

Na trasie RUDA — PODŁASEK (gmina Grajewo) spłonął samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który wypadł z szyn. Pasażerka doznała złamań kręgosłupa i zwichnięcia instalacji elektrycznej. (tek)

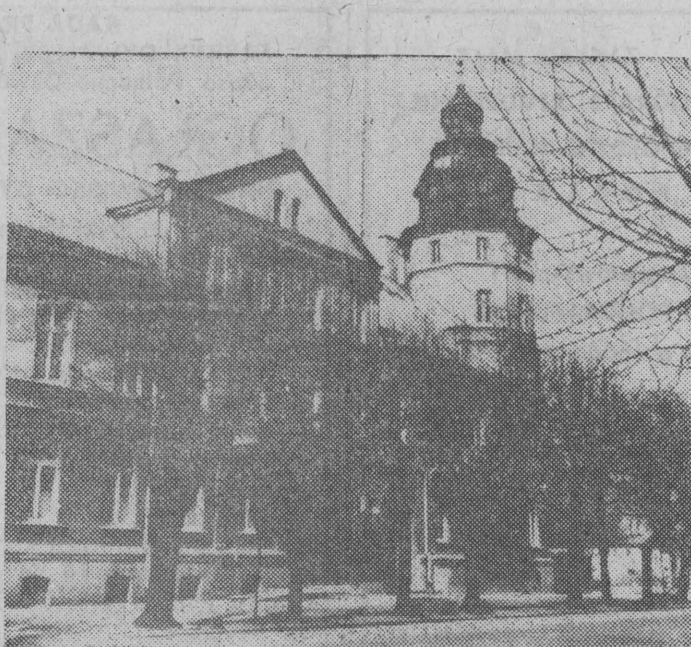
odsetkiem reklamacji. Ich brak twierdzą rolnicy — wynika z tego, że pasz jest za mało i producent zadowala się tym co dostaje. Bo musi, a jednocześnie woli uniknąć straty czasu i kłopotów. Tu pada przykład jednego z reklamujących, który otrzymał odszkodowanie dopiero po trzech latach wędrowki po są-

domkiem i innymi dodatkami, co zwiększa koszty. Dziwi więc rolników, że przy du-

żym deficycie pszenicy magazyny GS odmawiają jej przyjmowania poza wielkościami kontraktowanymi.

Pewnym uzupełnieniem jest produkcja pasz przez mieszalnię WZSR z dostarczonej na ten cel pszenicy. W ub.r. producent drobiu sprzedał 300 ton ziarna otrzymując 450 ton mieszanki.

Łomżyńskie PPS na krytykę jakości wytwarzanych przez zakład pasz odpowiada nikłym



Ratusz w Białej Piskiej.

Fot. J. Cieluszeki

Melioracje w Suwałkiem

Oczekiwany zwrot

W r. 1976 — kiedy gospodarka woj. suwalskiego znajdowała się w stadium organizacyjnym — wielkość zmierzalanych gruntów rolnych szacowano na 145 tys. ha. W ciągu dziesięciu lat przybyło 12 tys. ha gleb o uregulowanych stosunkach wodnych, przy czym część uległa degradacji wskutek zaniedbań konserwacyjnych. Był taki okres przed kilku laty, kiedy melioracje poddały się głębokiemu kryzysowi i rocznie drenowano 2—3 tys. ha gruntów. Na szczęście chude czasy dla rolniczych inwestycji należą do niechlubnej przeszłości.

W ubiegłym roku zmierzalaliśmy 4963 hektary użytków rolnych. W bieżącym — plan przewiduje regulację stosunków wodnych na powierzchni ponad 5 tys. ha, natomiast do r. 1990 chcemy zmierzalować co najmniej 30 tys. ha — twierdzi dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Suwałkach — Władysław Kowalewski.

Przy dotychczasowym tempie wzrostu tych podstawowych inwestycji w gospodarce rolnej, plany wojewódzkie mogą się powieść. Utworzone nowe przedsiębiorstwo wykonawcze — Konserwacji Urządzeń Wodno-Melioracyjnych w Suwałkach, które — obok oleckiego i giżyckiego — jest trzecim w województwie, a jedynym specjalizującym się w pielęgnacji i konserwacji

brzegów rzek oraz kanałów. Dopiero dodatkowe możliwości wykonawcze wykorzystywane są do robót melioracyjnych.

Warto podkreślić, że powołanie nowego przedsiębiorstwa wykonawczego nie wpłynęło na uszczuplenie środków rzeczowych — w postaci sprzętu mechanicznego czy rur ceramicznych — dla innych jednostek, a tym samym można było wykonywać prace na większym obszarze oraz modernizować inwestycje przeprowadzone w latach czterdziestych i pięćdziesiątych. Wicej — uważa dyrektor WZIR — powołanie do życia nowego zakładu przyczyniło się do wzrostu rywalizacji i poprawy jakości pracy.

W ubiegłym roku PKUWM w Suwałkach podjęło się odbudowy jazu w Stradunach, co wedle biura projektów miało kosztować 70 mln zł, tymczasem kosztorys prac wy-



Wypadki drogowe

* W ZBRZESZYNIE (gmina Zambrów) pod samochód osobowy „Datsun” wjechał 8-letni ZYGMUNT Z. doznając ogólnych obrażeń ciała.

* „Zuk” o nieustalonych numerach potracił w pobliżu wsi MICHAŁKI (gmina Wysokie Mazowieckie) JANA K., który doznał złamań nogi.

* Na ul. Sikorskiego w Łomży Fiat 126 p. najechał z tyłu na swego „Bimbiaka” — 120 zł.

* W pobliżu przejazdu kolejowego w OSOWCU kierująca Fiat 123 p. nie zachowała ostrożności podczas wyprzedzania „malucha” i wypadła z szosy. Pasażerka doznała złamań kręgosłupa i zwichnięcia instalacji elektrycznej. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

* W wsi KOSARZYCE samochód marki „Zuk” uderzył w słup trakcji elektrycznej, który spadł na dach samochodu. Kierująca zbiegła z miejsca wypadku. (tek)

O planach, architekturze i radiestetiach

WĘGORZEWO, jak wszystkie inne miasta, potrzebuje mieszkań. Jeśli ktoś bywa tu rzadko, może dojść do wniosku, że buduje się tu całkiem sporo, o czym świadczą mogą nowe domy. Ale, wystarczy spojrzeć na listę oczekujących na mieszkania, aby stwierdzić, że jest to problem bardzo ważny w tym mieście. W r. 1980 na liście członków był w węgorszewskiej SM 164 nazwiska oraz 698 na listach kandydatów. W latach 1981—85 wybudowano 243 mieszkania. Plan przewidywał, wybudowanie 249. Do planu włączone zostały jednak mieszkania budowane systemem patronackim. Jeśli dodać do tego, że w latach 1976—80 na zaplanowane 243 mieszkania oddano tylko 164, to staje się jasne, dlaczego rośnie kolejka po mieszkania. Na koniec ub.r. było już 135 członków i 1101 kandydatów z pełnym wkładem.

Niezbyt dobre wyniki w budownictwie mieszkaniowym należy na konto wykonawców, z innych miast. Do r. 1984 było to Elkie Przedsiębiorstwo Budowlane. Obecnie w Węgorzewie buduje przedsiębiorstwo giżyckie. Prezes, Ryszard Murawski odpuścił nie małowalne drzewo — wykonawca z Giżyka jest — jak na razie — znacznie lepszy od poprzedników. Daje to pewne nadzieje na wykonanie planów obecnej pięciolatki. Tu zresztą nie ma jeszcze pełnej jasności co do wysokości tych planów, bowiem po wszystkich możliwych weryfikacjach pierwotne przyimarki okazują się być mało realne.

Ciełeli więc węgorszewscy spółdzielcy w latach 1986—88 wybudować 382 mieszkania, a w całej pięciolatce 882. Po wszystkich uzasadnieniach, na rok bieżący „wybroniło” tylko 50 mieszkań, zaś na 1987 r. — zaledwie 116.

Na r. 1988, jeśli trzymać się pierwotnych założeń, zostanie 216 mieszkań do wybudowania. A to w Węgorzewie jest już dużo.

Czy jest więc to realne? Prezes Murawski twierdzi, że pod jednym tylko warunkiem — jeśli giżyckie przedsiębiorstwo zechce jeszcze w tym roku wejść na osiedle „Podtynie”. Ma tam zamieszkać 5 tys. osób. Wiele wskazuje na to, że byłoby to jedno z pięknie położonych osiedli.

Jeszcze bardziej podobał się plan zabudowy śródmieścia Węgorzewa, m.in. Placu Wolności i ul. Pionierów. Po częściowych wzmiankach (nie ma tam zresztą, prawdę mówiąc, czegoś żałować) powstał tu mają 3—4-kondygnacyjne budynki. Bardzo ładnie zaprojektowane przez słupskich architektów!

Pomyślane to, zostało wszystko tak aby tam właśnie, w najszybszym miejscu, powstało centrum handlowo-usługowe i obsługi turystów. Pomyślane więc i ładnie, i z głową. Pozostaje tylko zżyć aby idea doczekała się realizacji.

Na koniec coś z doniesień ciekawostkowych. Od pewnego czasu przed przystąpieniem do budowy dokonuje się dokładnych badań uwarunkowań geobotanicznych. Chodzi tu o czynniki o lokalizację cieków wodnych (posokornych), które mają niebagatelne znaczenie dla mieszkańców. (St. K.)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

W sierpniowych białostockiej A-klasy brydżowej pozostały jeszcze tylko zaległe mecze. Pod koniec kwietnia znana już białostocka kolekcja drużyn. Na razie na czele tabeli w grupie białostockiej plasuje się zespół BSM, w grupie terenowej BSM z Sokólskiego Ośrodka Kultury. (ano)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

W sierpniowych białostockiej A-klasy brydżowej pozostały jeszcze tylko zaległe mecze. Pod koniec kwietnia znana już białostocka kolekcja drużyn. Na razie na czele tabeli w grupie białostockiej plasuje się zespół BSM, w grupie terenowej BSM z Sokólskiego Ośrodka Kultury. (ano)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

W sierpniowych białostockiej A-klasy brydżowej pozostały jeszcze tylko zaległe mecze. Pod koniec kwietnia znana już białostocka kolekcja drużyn. Na razie na czele tabeli w grupie białostockiej plasuje się zespół BSM, w grupie terenowej BSM z Sokólskiego Ośrodka Kultury. (ano)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

W sierpniowych białostockiej A-klasy brydżowej pozostały jeszcze tylko zaległe mecze. Pod koniec kwietnia znana już białostocka kolekcja drużyn. Na razie na czele tabeli w grupie białostockiej plasuje się zespół BSM, w grupie terenowej BSM z Sokólskiego Ośrodka Kultury. (ano)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

W sierpniowych białostockiej A-klasy brydżowej pozostały jeszcze tylko zaległe mecze. Pod koniec kwietnia znana już białostocka kolekcja drużyn. Na razie na czele tabeli w grupie białostockiej plasuje się zespół BSM, w grupie terenowej BSM z Sokólskiego Ośrodka Kultury. (ano)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

W sierpniowych białostockiej A-klasy brydżowej pozostały jeszcze tylko zaległe mecze. Pod koniec kwietnia znana już białostocka kolekcja drużyn. Na razie na czele tabeli w grupie białostockiej plasuje się zespół BSM, w grupie terenowej BSM z Sokólskiego Ośrodka Kultury. (ano)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

W sierpniowych białostockiej A-klasy brydżowej pozostały jeszcze tylko zaległe mecze. Pod koniec kwietnia znana już białostocka kolekcja drużyn. Na razie na czele tabeli w grupie białostockiej plasuje się zespół BSM, w grupie terenowej BSM z Sokólskiego Ośrodka Kultury. (ano)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

W sierpniowych białostockiej A-klasy brydżowej pozostały jeszcze tylko zaległe mecze. Pod koniec kwietnia znana już białostocka kolekcja drużyn. Na razie na czele tabeli w grupie białostockiej plasuje się zespół BSM, w grupie terenowej BSM z Sokólskiego Ośrodka Kultury. (ano)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

W sierpniowych białostockiej A-klasy brydżowej pozostały jeszcze tylko zaległe mecze. Pod koniec kwietnia znana już białostocka kolekcja drużyn. Na razie na czele tabeli w grupie białostockiej plasuje się zespół BSM, w grupie terenowej BSM z Sokólskiego Ośrodka Kultury. (ano)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

W sierpniowych białostockiej A-klasy brydżowej pozostały jeszcze tylko zaległe mecze. Pod koniec kwietnia znana już białostocka kolekcja drużyn. Na razie na czele tabeli w grupie białostockiej plasuje się zespół BSM, w grupie terenowej BSM z Sokólskiego Ośrodka Kultury. (ano)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

W sierpniowych białostockiej A-klasy brydżowej pozostały jeszcze tylko zaległe mecze. Pod koniec kwietnia znana już białostocka kolekcja drużyn. Na razie na czele tabeli w grupie białostockiej plasuje się zespół BSM, w grupie terenowej BSM z Sokólskiego Ośrodka Kultury. (ano)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

W sierpniowych białostockiej A-klasy brydżowej pozostały jeszcze tylko zaległe mecze. Pod koniec kwietnia znana już białostocka kolekcja drużyn. Na razie na czele tabeli w grupie białostockiej plasuje się zespół BSM, w grupie terenowej BSM z Sokólskiego Ośrodka Kultury. (ano)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

W sierpniowych białostockiej A-klasy brydżowej pozostały jeszcze tylko zaległe mecze. Pod koniec kwietnia znana już białostocka kolekcja drużyn. Na razie na czele tabeli w grupie białostockiej plasuje się zespół BSM, w grupie terenowej BSM z Sokólskiego Ośrodka Kultury. (ano)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

W sierpniowych białostockiej A-klasy brydżowej pozostały jeszcze tylko zaległe mecze. Pod koniec kwietnia znana już białostocka kolekcja drużyn. Na razie na czele tabeli w grupie białostockiej plasuje się zespół BSM, w grupie terenowej BSM z Sokólskiego Ośrodka Kultury. (ano)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

W sierpniowych białostockiej A-klasy brydżowej pozostały jeszcze tylko zaległe mecze. Pod koniec kwietnia znana już białostocka kolekcja drużyn. Na razie na czele tabeli w grupie białostockiej plasuje się zespół BSM, w grupie terenowej BSM z Sokólskiego Ośrodka Kultury. (ano)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

W sierpniowych białostockiej A-klasy brydżowej pozostały jeszcze tylko zaległe mecze. Pod koniec kwietnia znana już białostocka kolekcja drużyn. Na razie na czele tabeli w grupie białostockiej plasuje się zespół BSM, w grupie terenowej BSM z Sokólskiego Ośrodka Kultury. (ano)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

W sierpniowych białostockiej A-klasy brydżowej pozostały jeszcze tylko zaległe mecze. Pod koniec kwietnia znana już białostocka kolekcja drużyn. Na razie na czele tabeli w grupie białostockiej plasuje się zespół BSM, w grupie terenowej BSM z Sokólskiego Ośrodka Kultury. (ano)

Ważniejsze, bo w najbliższym czasie, o nuchar dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego rywalizować będą o drogę, 10 parów brydżistów z całego regionu. Zapisy na miejscu przed zawodami.

Gramy w doskonałej atmosferze...

Od paru tygodni Elki żyje futbolem I... II liga. Szanse awansu piłkarzy Mazura stają się coraz bardziej realne. Wynika to z postawy na boisku, a także z rozkładu gier. Najtrudniejszy wyjazd czeka elczan w najbliższą sobotę do Olsztyna, gdzie zmierzą się z tamtejszym Stomilem. Najlepszy strzelec Stomilem Wojnicki doznał niedawno kontuzji i nie może grać. Natomiast Bieksza grał ostatnio z białostockim Włóknem bardzo krótko, z powodu kontuzji doznanej podczas wypadku samochodowego.

Największych rywali: Polonez i Hutnik elczanie przyjmują na własnym boisku. Te spotkania zapewne ściągają na trybuny stadionu Tysiąclecia w Elku komplet widzów.

Gramy w doskonałej atmosferze — powiedział nam piłkarz elckiego Mazura, MIROSLAW KONOPKA. Tok sympatycznej publiczności jeszcze w Elku nie było. Nawet kiedy popełnił błą

